SOKÓŁ NA ŚLĄSKU

CZOŁEM

Czasopismo dla członków Związku Sokołów Polskich Dzielnicy Śląskiej

Wychodzi co miesiąc — Numer niniejszy kosztuje 20 groszy — Konto czekowe: P. K. O. Katowice 301 550 — Telefon numer 613

Sekretarjat dzielnicowy, Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ul. Ks. Damrotha 8, parter prawa

Rok X *** **Katowice, kwiecień 1931 roku** *** **Numer 4**

ALLELUJA!

Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH WSZYSTKIM NASZYM CZYTELNICZKOM I CZYTELNIKOM ŚLEMY ŻYCZENIA WESOŁEGO ALLELUJA!

REDAKCJA.

WSZYSTKIM ZARZĄDOM OKRĘGÓW I GNIAZD SOKOLICH DZIELNICY ŚLĄSKIEZ, JAKOTEŻ PRZEWODNICTWOM ZWIĄZKU I DZIELNIC, ORAZ WSZYSTKIM DRUCHNOM I DRUHOM NASZEJ DZIELNICY, ŚLEMY TĄ DROGĄ ŻYCZENIA WESOŁEGO ALLELUJA!

PRZEWODNICTWO DZIELNICY.

DZIAŁ URZĘDOWY

KOMUNIKATY PRZEWODNICTWA DZIELNICY.

14. **VIII. Zjazd Rady Dzielnicy Śląskiej w Katowicach dnia 19-go kwietnia 1931 r. w auli Polskiej Szkoły Wydziałowej męskiej przy ul. Szkolnej.**

Godz. 9. Nabożeństwo w kaplicy przy kościele Najśw. Marji Panny, dokąd członkowie Zarządu Dzielnicy, Przedstawiciele i delegaci gniazd stawią się oddzielnie.

Godz. 10. Stwierdzenie legitymacyj delegatów, przed wejściem na salę obrad.

Godz. 10,30. Pełne posiedzenie:

1. Otwarcie Zjazdu, przywitanie przedstawicieli władz i gości.
2. Wybór Przewodniczącego Zjazdu i dwóch sekretarzy.
3. Przemówienie przedstawicieli władz i delegata Związku.
4. Ogólne krótkie sprawozdanie z działalności Zarządu i rozwoju organizacji Sokolej na Śląsku.
5. Wybór przewodniczących poszczególnych komisyj:
   a) Komisji-Matki,
   b) Komisji organizacyjno-administracyjnej,
   c) Komisji technicznej,
   d) Komisji finansowej.
6. Przydział materjałów dla komisyj i zapisywanie się delegatów do poszczególnych komisyj.
7. Obrady komisyj.

Przerwa obiadowa.

Godz. 16. Pełne posiedzenie:

1. Sprawozdania i wnioski komisyj:
   a) organizacyjno-sprawozdawczej,
   b) finansowej,
   c) technicznej.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorjum.
3. Dyskusja i uchwalenie przedłożonych wniosków.

4. Sprawozdanie Komisji-Matki i przedstawienie kandydatów.
5. Wybory:
   a) uzupełniający wybór członków Przewodnictwa Dzielnicy na 3 lata,
   b) 3 członków Komisji rewizyjnej na 1 rok,
   c) 3 członków Sądu honorowego na 1 rok,
   d) 3 delegatów do Zarządu Związku.
6. Zakończenie Zjazdu.

UWAGA.

Wyciąg z regulaminu Dzielnicy.

§ 8. Radę Dzielnicy stanowią:

a) Przedstawiciele (delegaci) gniazd należących do dzielnicy;
b) Prezesi i wiceprezesi okręgów;
c) członkowie Zarządu i Przewodnictwa Dzielnicy.

Każde z Towarzystw, należących do Dzielnicy, wysyła do Rady na każde 100 członków jednego delegata, przyczem ułamki ponad 50 liczy się za pełną setkę, niżej 50 nie liczy się.

Gniazda, posiadające mniej niż 50 członków, wysyłają jednego delegata. Za podstawę do obliczeń służy liczba członków, wykazana w raporcie za rok 1930.

Każde Towarzystwo zaopatrzy swych delegatów w pisemne legitymacje z pieczęcią i podpisem prezesa Gniazda.

15. Skreślenie Gniazda z listy członków.

Na wniosek Okręgu VII skreślono Gniazdo Podlesie z listy członków Dzielnicy i przedstawiono Związkowi o skreślenie z listy członków Związku. Równocześnie skreślono wszystkie zaległości tego gniazda do Dzielnicy.

16. Wycieczka do Gdyni.

Dzielnica Pomorska urządza w dniach 1 i 2 sierpnia br. swój Zlot Dzielnicowy w Gdyni.

Jest to okazja dla naszego Sokolstwa zwiedzenia Polskiego Morza.

Przewodnictwo Dzielnicy postanowiło urządzić Sokolą wycieczkę do Gdyni, biorąc udział w Zlocie.

Przewodnictwo poczyni starania, by wycieczce uprzystępnić dogodny wyjazd przez uzyskanie zniżek kolejowych.

Wzywamy zatem Okręgi, by w swych Gniazdach zainteresowały członków powyższą wycieczką.

Zgłoszenia należy przesłać do Sekretarjatu Dzielnicy do 1 lipca br.

Odezwa Dzielnicy Pomorskiej znajduje się w niniejszym organie.

*

KOMUNIKATY ZWIĄZKU.

Uchwała Rady Związkowej w sprawie ściągania składek.

Rada Związku przyjmuje do wiadomości system uchwalonego przez Zarząd w dniu 5 listopada 1930 r. regulaminu pobierania składek, łącznie na rzecz gniazda i wszystkich ogniw związkowych, przy pomocy specjalnych znaczków i poleca zarządowi uzgodnienie postanowień tego regulaminu Dzielnicy i Okręgu, przyczem Związek pobierać będzie 10 gr. za znaczek.

*

KOMUNIKATY NACZELNICTWA DZIELNICY.

7. Nowy Skład Wydziału Technicznego.

W myśl uchwały Naczelnictwa Dzielnicy z dnia 22 lutego 1930 r., zatwierdzonej na posiedzeniu Przewodnictwa Dzielnicy w dniu 3 marca br., skład Wydziału technicznego jest następujący:

Naczelnik: dh Alfred Hamburger,
I. zast. naczelnika: dh Henryk Boryczka,
II. zast. naczelnika: dh Eberhard Bartniczek,
Dzielnicowa naczeln.: dhna Walerja Gawlikówna,
sekretarz: dh Andrzej Zontek,
zast. sekret.: dh Jerzy Król,
członkowie: druhowie Bronisław Hamburger, Juljusz Szydło i Józef Wesoły.
Instruktorzy techniczni dla druhów ćwiczących: druhowie Eberhard Bartniczek i Jerzy Król, dla Sokolic druhna Walerja Gawlikówna.

8. Lustracja Techniczna Dzielnicy.

W niedzielę, dnia 12 kwietnia br. odbędzie się o godz. 10 w sali gimnastycznej w Nowym Bytomiu lustracja techniczna Dzielnicy przez Naczelnika Związku i Związkową Naczelniczkę.

Członkowie Naczelnictwa Dzielnicy (członkowie W. T., naczelnicy Okręgowi i Okręgowe Naczelniczki), oraz najmniej po jednej kierowniczce oddziałów żeńskich na okręg stawią się w przepisowych strojach ćwiczebnych w oznaczonem miejscu o godz. 9.45.

Druhinie i Druhowie!

Nie zapominajcie o składkach na ćwicznie i boiska! o oszczędnościach na Zloty pozadzielnicowe. ◆

WIELKANOC

Gdy odezwą się dzwony rezurekcyjne, ogłaszające jeden z największych cudów, Zmartwychwstanie Pańskie, jakaż radość i wesołość opanowuje nasze dusze i serca.

Radość tem większa, gdyż w tej porze budzi się cała natura do życia z zimowego snu. Tu łączy się ten cud Zmartwychwstania, z życiem natury, która nam właśnie w tym czasie ciągle daje świadectwo siły wszechmocy Boskiej.

Boć czy nie w tym właśnie okresie, w okresie wiosny ród ludzki nie doznaje jakichś głębszych uczuć, jakiejś głębszej mocy do życia. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej natura sama zaczyna żyć, tak i w naszych duszach jakaś moc niewidzialna wskrzesza nowe siły, nowe uczucia, które nam każą cieszyć się tą wiosną, jakby to była pierwsza w naszem życiu, jakaś nowa otucha, nowe nadzieje wstrząsają naszem życiem wewnętrznem, które wlewają jakby nowe soki w nasz organizm, pędzą nas z nową wiarą w wir pracy zawodowej i społecznej, zagrzewając naszą jaźń do jakiegoś lepszego jutra.

W tym właśnie okresie zmartwychwstania, w tym okresie wiosny nowego życia, każdy patrzy w lepszą przyszłość, zapomina o swej doli, o swych przeszłych a nawet przyszłych zmartwieniach, a ciesząc się wraz z całą natura śpiewa ochoczo i z głębi serca, tą wesołą, płynącą aż pod obłoki pieśń Alleluja!

Wielkanoc! powinna zajaśnieć również i w szeregach naszych, ta wielka siła i moc, jaka płynie z tego dnia, powinna wskrzesić w naszych szeregach silny łańcuch dusz, łączących się razem w jedną wielką rodzinę idei sokolej. Alleluja! niech brzmi w sercach naszych i ożywia nas do dalszej wytrwałej pracy nad pogłębieniem i rozszerzeniem naszej idei wśród szerokich mas społeczeństwa polskiego.

PRIMA APRILIS

Dzień pierwszy kwietnia, według utartego zwyczaju, jest dniem wzajemnego zwodzenia się. Zwyczaj ten znajduje nietylko swych zwolenników wśród wesołej młodzieży, lecz również u starszych, u poważnych, uczonych, przełożonych i t. d.

Wiele mamy ze „zwodziciela“ przykładów. Pani zwodzi swą służącą, szef swego urzędnika, mąż swą żonę lub odwrotnie, narzeczeni nawzajem się zwodzą, młodzież swych rodziców, przełożonych i nauczycieli i t. d. Każdy wysila się na jak największy dowcip. Najbardziej utarł się jednak ten zwyczaj w dziennikarstwie, gdzie nawet bardzo poważne pisma nieraz całe szpalty poświęcają na „prima aprilisowe“ artykuły i komunikaty. Zwyczaj ten prócz szczerego dowcipu, miał wiele złych stron i wyrządził wiele przykrości i szkód. Zwyczaj ten jest pochodzenia obcego. Do Polski dostał się w XVI wieku. Legendę tego zwyczaju różnie sobie tłumaczą. Prawdopodobną może być jednak legenda przystosowaną do samego miesiąca kwietnia, który jest ogólnie znanym, jako miesiąc najmniej stały. Same zresztą tylko polskie przysłowia zdają się to potwierdzać. Kwiecień, plecień, wciąż przeplata, trochę zimy, trochę lata.

Trochę zatem godziwej rozrywki, wesołego dowcipu nie zawadzi, byleby nie wyrządził krzywdy lub szkody drugim, temwięcej, że działa dodatnio na humor, i pozwolić choć na chwilę zapomnieć o codziennych troskach. **Z.**

PRZED ZJAZDEM RADY DZIELNICOWEJ

W dniu 19 bm. zbierzemy się na naszym dorocznym Sejmiku Sokolim, by radzić nad losami naszej organizacji.

By obrady wypadły jak się należy, by wybrańcy gniazd sokolich, wysłani na Radę, nie tylko skorzystali ze Zjazdu, lecz by również swą cząstkę wiedzy i wiadomości udzielili innym, Zjazd, jak to od kilku lat praktykowano, będzie podzielony na komisje: organizacyjną, skarbową i techniczną. Delegaci, przyjeżdżając na Zjazd, powinni już być przygotowani, w której komisji będą brali udział, i w jakich sprawach zechcą zabierać głos. Dla ułatwienia Przewodnictwo wydało sprawozdanie drukiem, które w tych dniach rozesłane zostanie do Okręgów i Gniazd, by delegaci mieli czas i sposobność sprawozdanie to przeglądnąć szczegółowo.

Na poprzednich Radach Dzielnicy stwierdzono, że znaczna część Gniazd nie interesuje się życiem ogólnem naszej organizacji, gdyż nie wysyła swych delegatów na Zjazdy Dzielnicowe. Te smutne doświadczenia porobiły w bieżącym roku również i Okręgi. Taki stan jednak nie jest dobry i musi być usunięty. Druhowie Prezesi Gniazd, pamiętajcie o tem, że Sokół to nie tylko Wasze jedno Gniazdo, lecz Sokół to jedna wielka rodzina i dlatego chcąc być dobrym gospodarzem swego Gniazda, trzeba brać udział w życiu całej rodziny. Na zjazdach okręgowych i dzielnicowych możecie czerpać świeże siły, nowe rady, świeże soki do prowadzenia swego gniazda. Tam musicie zatem być, gdyż żywe słowo więcej przynosi korzyści, niż całe tomy pisanych praw i morałów. Dlatego precz z opieszałością, wszystkie Gniazda jak jeden mąż stawią swych delegatów na Radzie Dzielnicy.

*

Jerzy Szczurek.

O PRACY SOKOLEJ NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

Z pewnem rozrzewnieniem biorę pióro do ręki, by na łamach organu sokolego napisać kilka słów o pracy sokolej w naszym pięknym zakątku Rzeczypospolitej. Czynię to z okazji zbliżającego się 40-lecia gniazda w Cieszynie, najstarszego w województwie śląskiem a jednego z najstarszych na ziemiach etnograficznie polskich.

Czterdzieści lat pracy zdaje się być krótką tylko chwilką. Kto jednak zna sposoby walki naszych wrogów z lat niewoli, ich wysiłki nad zgermanizowaniem i zczechizowaniem naszego ludu, ich dążenia do odcięcia prastarej Ziemi Piastów od etnograficznego i politycznego pnia Macierzy — jednem słowem, komu nie obce są prace narodowe na kresach, ten zrozumie, że czterdzieści lat wytężonej i nader owocnej pracy, to okres poważny, wielki, olbrzymi. Tem większy i szacowniejszy, że w okresie tym dożyło żyjące pokolenie, zjednoczenia i zmartwychwstania Ojczyzny!

Ziemia Cieszyńska przed 600 laty oderwana od Macierzy, skazana była na zagładę. Inne zabory posiadały skupienia miljonowe, większą możność oporu, ofiarność sfer, uświadomienie narodowe i poczucie rasy. Śląsk Cieszyński był pod tym względem „Tabula rasa". Akcję nad uświadomieniem narodowem trzeba było po roku 1848 rozpocząć od podstaw, uświadomione elementy organizować, uczyć je walczyć o najelementarniejsze prawa z „chwili osobliwej", by w wielkiej rozgrywce dziezawsze wrogiemi władzami i przygotować je do jowej nie brakowało prastarej spuścizny Bolesławów.

W walce tej o ducha ludu — taką pracę kresową tylko walką nazwać można — posiadają towarzystwa sokole olbrzymie zasługi. Myśl sokoła weszła na Śląsk Cieszyński w r. 1891, to jest w czasie, gdy rozpoczynał się **właściwy** bój o lud Śląska Cieszyńskiego. Towarzystwa sokole w pierwszym idą szeregu na froncie walki kresowej tuż obok Macierzy Szkolnej i Towarzystwa Pedagogicznego. Zwarte i karne szeregi rycerzyków sokolich rosną, potężnieją, bo piękna idea sokoła przyjmuje się i zdobywa sobie zaufanie od inteligenta do szarego robotnika fabrycznego. Po dwudziestu latach pracy „Sokół" na terenie trzech powiatów rozściela 31 gniazd, to znaczy posiada przeciętnie 3000 członków. Rzesza ta, owiana duchem patrjotycznym, gotowa do czynów, prawdziwe tworzy pogotowie dla przyszłych przewrotów, walk o niepodległość i t. p. Nie dziw, że najgłówniejsi pracownicy polityczni i społeczni w tym czasie widzą w „Sokole" ostoję kresowego ducha, zdrowia, życia i ideałów narodowych i niepodległościowych. Prezesują gniazdom, a gdy im ważniejsze zajęcia polityczne na czynną współpracę nie pozwalają, popierają gniazda i pracę sokołą w inny sposób. Dziś przeważna część b. pracowników sokolich rozeszła się po całej Polsce i przyjęła różne programy partyjne. Wszyscy jednak oni byli w dobie niewoli czynnymi członkami gniazd sokolich i zaliczali się często i gęsto do główniejszych pracowników na arenie sokolej.

Gniazdo w Cieszynie staje się gniazdem macierzystem, z którego idzie impuls do pracy, powiew zdrowej energji, poparcie moralne i często także materjalne na powstające szybko nowe ośrodki pracy sokolej. W Cieszynie odbywają się zjazdy i manifestacje, uroczystości, tu mieszkają główni kierownicy nawy sokolej, tu gniazdo świeci na całą prowincję dobrym przykładem. Z Cieszyna idą delegacje i reprezentacje sokole na lokalne imprezy młodszych gniazd, z Cieszyna wędrują rzesze wykładowców, tu stąd wyjeżdża „pomoc" w postaci drużyny ćwiczącej na występy publiczne, festyny, wieczornice. Cieszyn staje się głównem osiedlem sokolem, bo władze zwierzchnicze w postaci dawnej „Dzielnicy" tu mają siedzibę i prezes gniazda dh. Dr. Galicz, jako członek Głównego Zarządu Związku (Lwów) czujne roztacza oko nad sprawnością organizacji. Lata 1910—1914 to okres najświetniejszego może rozwoju gniazd Śląska Cieszyńskiego. Dość powiedzieć i porównać, że na zlocie we Lwowie w r. 1892 brało udział tylko 4 umund. delegatów z Cieszyna a na pamiętny zlot Grunwaldzki w r. 1910 wysłał Śląsk Cieszyński osobny pociąg entuzjastów sokolich. Lata te stanowią także punkt zwrotny w kierunku pracy sokolej. Organizacja gimnastyczna przekształciła się na organizację gimnastyczno-wojskową. Wre praca nad przygotowaniem wojskowem drużyn. Gdy zaś polityczni kierownicy Narodu zjednoczyli się, odstępuje „Sokół" wyszkolone drużyny całemu ludowi śląskiemu. Drużyny sokole zasilane ochotnikami harcerskimi (wówczas harcerstwo było jeszcze organizacją podporządkowaną „Sokołowi"), tworzą tak zwany Legjon Śląski. Mimo zdziesiątkowania drużyn przez mobilizację, oddaje „Sokół" około 350 ochotników, którzy z myślą o Polsce, poszli dzielić losy II Brygady Legjonów. Przeszła wojna światowa, przewrót, walki o granice, plebiscyty i t. p. Marzenia ojców naszych iszczą się. Polska powstaje. W wielkich tych zdarzeniach biorą sokoli żywy udział. W przewrocie cieszyńskim, w obronie kraju przed najezdcą czeskim, w obronie Lwowa, Górnego Śląska, w krwawych walkach o granice wschodnie widzimy b. sokołów teraz już jako doświadczonych i dzielnych żołnierzy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Pokój. Zamknięty wielki okres w historji powsz. i również wielki w historji gniazd Śląska Cieszyńskiego. Do nowych celów dążyć należy! Podtrzymanie uświadomienia narodowego i stwarzanie z członków, obywateli polskich! Utwierdzenie niepodległości i mocarstwowego stanowiska ojczyzny! Środki? Hart ciała i duszy przez ćwiczenie cielesne i wykłady, gotowość natychmiastowego wystąpienia w obronie ukochanej ojczyzny. W okresie wojny i rewolucji powojennych wszystkie prawie gniazda zamarły. Trzeba je ożywić. Niestety! Nieszczęsny podział naszej ziemi pozostawił u Czechów gniazda w Michałkowicach, Boguminie Dworcu, Błędowicach Dolnych, Darkowie, Dąbrowie, Frysztacie, Gruszowie, Jabłonkowie, Karwinie, Lutyni Polskiej. Lutyni Niemieckiej, Łąkach, Ostrawie Polskiej, Orłowej, Pietwałdzie, Skrzeszonie, Suchej Górnej, Trzyńcu, Wędryni, Rychwałdzie, Nawsiu, Żukowie Górnym. Razem 23 gniazda. Metoda walki czeskiego zaborcy były przyczyną masowej emigracji uświadomionego elementu polskiego z ziemi rodzinnej Zagłębia. Majątki gniazd zmniejszone, częściowo przemocą zabrane przez . . . braci! Wielkiego trzeba było wkładu energji, by na gruzach budować nowe

gmachy myśli narodowej. Dokonali tego dzielni kierownicy pracy sokolej po tamtej stronie Olzy. Reaktywowali kilka gniazd i kilka nowych założyli. Stworzono Związek Sokołów Polskich w Czechosłowacji, któremu prezesuje zasłużony działacz spółczesny i polityczny dh Dr. Wolf, a naczelnikuje znakomity organizator, wychowawca i najlepszy Sokół dh Gustaw Zielina, prof. Gimn. w Orłowej. W części Śląska, przypadłej Polsce, pozostało kilka tylko gniazd, również zamarłych w okresie wojny światowej. Najpierw budzi się Cieszyn, wreszcie Dziedzice, Bielsko, Skoczów, Ustroń i Chybie. W roku 1924 powstaje osobny Okręg sokoli z siedzibą w Cieszynie. Praca Sokoła rozwija się, przybywają nowe Gniazda. Dziś obejmuje Okręg Cieszyński tereny dwóch całych powiatów pol. (Cieszyn, Bielsko) i skrawek południowy trzeciego (Pszczyna). Na tym terenie istnieją dziś gniazda w Cieszynie, Kaczycach, Zebrzydowicach, Chybiu, Skoczowie, Ustroniu, Bielsku, Dziedzicach, Zabrzegu, Jasienicy, Aleksandrowicach, Pszczynie, Strumieniu, Łące, Wiśle Wielkiej, Goczałkowicach i Zarzeczu. Prezesem Okręgu jest dh Krudysz, inż. i prof. Szkoły Gospod. Wiejsk., naczelnikiem wielki i zasłużony entuzjasta idei sokolej dh Madej, prof. wych. fiz.

Otóż krótki przegląd historji gniazd sokolich Śląska Cieszyńskiego. Wiemy o tem, że sędziwi działacze sokoli daty przedwojennej serdecznie się nami opiekowali, żeśmy zdobyli ich miłość i podziw dla wyników pracy naszej. Wiemy także o tem, że liczne rzesze zacnych druhen i druhów chętnie do nas przybywali, by nas zachęcić do wytrwania w walce. Ostatni Zlot w Cieszynie 1923 r. zgromadził bardzo liczne szeregi Sokolstwa. Z tego powodu wierzą wszyscy w Cieszynie, że w obchodzie 40-lecia, który się odbędzie 20 i 21 czerwca br. wezmą udział liczne i doborowe zastępy naszej braci sokolej, by nas zachęcić do dalszej wytężonej pracy, bo wiadomo, że nie różami usłane nasze drogi w odrodzonej Ojczyźnie.

KRONIKA SOKOLA

Z Przewodnictwa Dzielnicy.

Posiedzenia Przewodnictwa odbyły się 3 i 18 marca br., na których rozpatrywano przedłożone przez komisję plany Zlotu Dzielnicy w roku 1932 i omówiono szczegółowo sprawozdanie Dzielnicy za 1930 r., które wyjdzie drukiem. Wyznaczono delegatów na Zjazdy Okręgowe. Zatwierdzono uchwały i wybory Naczelnictwa Dzielnicy, załatwiono korespondencje, skreślono z listy członków nieistniejące gniazdo Polesie w Okręgu VII, gniazdu Smardzowice anulowano zaległe składki, akceptowano termin Zlotu Okr. X, uchwalono zorganizować w sierpniu wycieczkę do Gdyni na Zlot Dzielnicy Pomorskiej.

Z ŻYCIA „SOKOŁA“ W OKRĘGACH

Okręg III. Rada Okręgu.

W dniu 8 marca br. odbył się zjazd Rady Okręgu III w Łagiewnikach. Otworzył Radę prezes Okręgu III, druh prezydent miasta Król. Huty, Spaltenstein, który jej przewodniczył do chwili przybycia prezesa Dzielnicy, druha Józefa Dreyzy.

Przewodnictwo Dzielnicy Śląskiej reprezentował prócz powyżej wspomnianego druha, prezesa Dreyzy, również druh Zygmunt Wójcik. Wszystkie gniazda, należące do Okręgu III, za wyjątkiem Chropaczowa i Kochłowic obesłały Radę swymi delegatami.

Ze sprawozdań Zarządu przekonali się zebrani, iż Okręg rozwija się bardzo pięknie. Okręg liczy 900 członków, w czem 730 druhów i 170 druhen. Ćwiczących posiada Okręg 711, w czem 285 członków i 426 młodzieży obojga płci. Praca skarbników jest również bardzo wydatna, czego dowodzi ilość członków, opłacających regularnie swe miesięczne składki, a wyrażająca się cyfrą 840; zasoby gotówki w kasach oraz uregulowane opłaty na rzecz władz sokolich.

Po sprawozdaniach i dyskusji odbyły się wybory ustępujących członków Zarządu, Komisji rewizyjnej i Sądu honorowego. Ustępujący członkowie Zarządu, druhowie Leksan, Wieczorek, Wiśniewski, wybrani zostali jednogłośnie ponownie. Komisję rewizyjną i Sąd Honorowy wybrano również w poprzednim składzie.

Delegatami do Zarządu Dzielnicy wybrano druhów Tomanka i Gałeczkę, zaś do Rady Związku druhów Całkę i Leksana.

Omawiano z kolei program prac na rok przyszły, który w dziedzinie technicznej zwłaszcza przedstawia się bardzo bogato.

Prezes druh Spaltenstein w przemówieniu końcowem w słowach gorących zachęcał Zarządy wszystkich Gniazd do skierowania wysiłków w kierunku dążenia do posiadania własnych ćwiczni, które to dążenia zrealizowano już w gminach Zgoda i Chorzów a w niedługim zapewne czasie uda się osiągnąć w Król. Hucie.

W końcu druh Smoleń, prezes Gniazda w Chorzowie, zaprosił wszystkich zebranych na uroczystość otwarcia nowej sokolni w Chorzowie, która odbędzie się w czerwcu br.

Okręg VII.

Zjazd Rady Okręgowej odbył się w dniu 22-go marca br. w Mikołowie, w którym wzięli udział z wyjątkiem Czułowa, delegaci wszystkich gniazd Okręgu VII. Zjazd zagaił i przewodniczył aż do wyborów Prezes. Dzielnicę reprezentował dh Smoczyk. Z złożonych sprawozdań wynika, że Zarząd Okręgu starał się podnieść Okręg pod względem ruchliwości tak organizacyjnej, jak i technicznej, a starania te przyniosły, aczkolwiek małe, lecz pewne rezultaty. Kasę Okręgu, która dotąd prawie świeciła pustkami, zamknięto z końcem roku saldem 129,55 zł. Okręg szczególnie kładł nacisk na podniesienie stanu technicznego, i w tym celu prowadził przez styczeń do końca marca, następnie od września do końca grudnia, kursa informacyjne dla na-

czelników i przodowników Gniazd. Kursa te odbywały się co niedzielę przez trzy godziny.

W czasie wyborów przewodniczył Zjazdowi delegat Dzielnicy dh Smoczyk. Na prezesa wybrano jednomyślnie ponownnie dha Jana Filaka, w uzupełniających wyborach do Zarządu weszli dhowie: Domagała ponownie, Reczek, Piosek i Klyta.

Delegat Dzielnicy zreferował sprawę nowego systemu płacenia składek, dalej sprawę organu, zaległości za składki, zachęcał do kupna Jednodniówki „Stanica".

Dh Tkocz, delegat Okręgu na Rodę Związku, złożył szczegółowe sprawozdania z obrad Rady Związkowej.

Apelem do wytężonej dalszej prav po gniazdach zamknął Zjazd prezes Okręgu.

Okręg X. Rada Okręgu.

Zjazd Rady Okręgu X odbył się 8 marca br. w Dziedzicach, w którym brało udział 20 delegatów z 6 gniazd, tzn.: Bielska, Cieszyna, Dziedzic, Chybia, Pszczyny i Zabrzega, 5 członków Zarządu okręgu oraz 2 delegatów Przew. Dzielnicy.

10 Gniazd nie obesłało Zjazdu, bez podania powodów, to też słusznie prezes okręgu oraz delegat dzielnicy w swych przemówieniach napiętnowali ostro nieobecność delegatów tych Gniazd, czemu wreszcie dała wyraz uchwała Rady udzielająca części Gniazd nagany, a drugą część wzywająca do pisemnego usprawiedliwienia się.

Sprawozdania opracowane przez sekretarza, skarbnika i naczelnika szczegółowo, dały bardzo dokładny pogląd na pracę Zarządu okręgu jak i Gniazd.

Według tych sprawozdań Gniazda okręgu X podzielić można na trzy grupy: wzorowo prosperujące pod względem administracyjnym i technicznym, do tej grupy należą Gniazda: Bielsko, Dziedzice, Pszczyna; dobrze prosperujących jest 8 Gniazd, wegetujących 5: Skoczów, Ustroń, Goczałkowice, Łąka, Wielka Wisła, najsłabsze z nich Łąka i Wielka Wisła. Rada poleciła Zarządowi, by użył wszelkich możliwych środków, by Gniazda te podtrzymać i ożywić. Praca Zarządu nie ograniczała się tylko na posiedzeniach i urządzaniu własnych imprez, lecz obejmowała i opiekę nad Gniazdami; ze sprawozdań wynika, że delegaci okr. zlustrowali wszystkie Gniazda tak pod względem administracyjnym jak i technicznym. Słabsze Gniazda odwiedzano kilka razy w ciągu roku.

Stan członków okręgu 1 274 Sokołów i Sokolic z czego 514 ćwiczących.

W uzupełniających wyborach do Zarządu weszli ponownie ustępujący druhowie. Skład komisji rewizyjnej i sądu ten sam.

Celem utworzenia funduszu zlotowego okręgowego, uchwalono dobrowolne opodatkowanie się Gniazd, przyczem delegaci Gniazd Bielska i Cieszyna złożyli na ten cel po 50 zł.

Obrady toczyły się bardzo poważnie i nacechowane były głęboką troską o dobro wszystkich Gniazd i rozwój organizacji.

Okręg XII.

Rada Okręgu odbyła się dnia 15 marca br. w Siemianowicach przy udziale delegatów wszystkich gniazd, należących do Okręgu XII. Przewodnictwo Dzielnicy reprezentowali druhowie prezes Dreyza, naczelnik Hamburger i skarbnik Smoczyk. Zjazd zagaił prezes Okręgu dh Zagórski, przewodniczył prezes Dzielnicy dh Dreyza. Szczegółowe sprawozdania złożyli prezes, sekretarz, skarbnik i naczelnik, z których wynika, że Przewodnictwo Okręgu odbyło 16 posiedzeń, saldo gotówkowe wynosi 716 zł 80 gr. Okręg ma 334 członków ćwiczących.

W dyskusji prezes Dzielnicy wyraził Okręgowi uznanie za wzorową pracę. Ustępujących członków wybrano ponownie do Zarządu.

Sprawę składek wyjaśnił skarbnik dzielnicy, sprawy Zlotów i kursu omówił naczelnik dzielnicy.

Z ważniejszych uchwał podkreślić należy uchwałę Rady, polecającą Zarządowi przeprowadzać w Okręgu kursa informacyjne dla naczelników, przodowników i przodowniczek, by potem ci mogli brać udział w kursach dzielnicowych i Związkowych.

Okręg XIII.

Zjazd Rady Okręgu XIII odbył się 8 marca br. w Nowym Bytomiu przy udziale delegatów gniazd należących do tego Okręgu. Przewodnictwo Dzielnicy reprezentował dh Smoczyk Jan.

Zjazdowi przewodniczył dh Chmurczyk. Po złożeniu sprawozdań na wniosek komisji rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorium. W uzupełniających wyborach weszli do Zarządu dhowie Krajczyk, Kajuczanka i Poloczek.

Budżet na rok 1931 ustalono w wysokości 1800 złotych. Siedzibę Zarządu Okręgu przeniesiono do Nowego Bytomia. Delegat dzielnicy w swym referacie poruszył sprawę składek, administracji, organu i materjału na mundury.

Z ŻYCIA „SOKOŁA" W GNIAZDACH

Katowice I. Z życia Gniazda.

Walne zebranie gniazda I. w Katowicach odbyło się 22. II. br. przy bardzo skromnej liczbie członków, pod przewodnictwem II wiceprezesa dha Dra Papee, w obecności delegata okręgu dha Sławińskiego.

Żywa dyskusja na temat ożywienia gniazda, zainteresowania członków życiem jak również pracą techniczną gniazda, zajęła większość czasu.

Następnie uskuteczniono wybór I. wiceprezesa, na które to stanowisko powołano dha Dra Wróblewskiego, oraz wybory całego Zarządu.

Zarząd po zebraniu, natychmiast częściowo się ukonstytuował i wytyczył sobie program pracy. Szczególnie ustalił terminy posiedzeń Zarządu i zebrań miesięcznych. Posiedzenia Zarządu odbywać się będą regularnie w każdy pierwszy czwartek w Sekretarjacie Dzielnicy, zaś miesięczne zebrania w

każdą środę po 15-ym. Zarząd podzielił funkcje następująco: prezes: dh Konstanty Wolny, I. wiceprezes: dh Dr. Wróblewski Władysław, II. wiceprezes: dh Dr. Papée Tadeusz, sekretarz: dh Ciompa Jan, skarbnik: dh Kołodziej Maurycy, naczelnik: dh Dworaczek Wincenty, zast. sekret. i skarbn.: dhna Koberówna Walerja, gospodarz: dh Jędryczko Roman, członkowie Zarządu: dhowie John Paweł, Głowacki Franciszek, Smoczyk Jan, Spyra Romuald, Wystuba Józef i Zontek Andrzej.

Z braku własnego lokalu wszelkich informacyj udziela dh Smoczyk Jan, skład jubilerski, 3 Maja 7.

Ćwiczenia oddziałów męskich odbywają się w sali gimnastycznej przy Szkole wydziałowej (ulica Szkolna), każdy piątek od 6—7½ wiecz. młodzież męska, od 8 wiecz. Sokoli. Oddziały żeńskie ćwiczą w sali gimnastycznej przy Liceum żeńskiem (wylot ulicy 3 Maja) we wtorki i czwartki od 6—7½ młodzież, od 8 sokolice.

Wszystkie druhny i druhów, którzy z jakichkolwiek powodów zaprzestali uczęszczać na ćwiczenia, zaprasza się do dalszego udziału w ćwiczeniach.

Tarnowskie Góry (IV). Walne Zebranie odbyło się 22 lutego br. pod przewodnictwem dha Radjewicza. Zebrani wysłuchali szczegółowych sprawozdań członków Zarządu, z których wynika, że Zarząd odbył 13 posiedzeń, odbył 2 zebrania miesięczne członków, 4 zabawy, jedno przedstawienie teatralne i zawody gniazdowe. 8 razy brało udział gniazdo w różnych uroczystościach i w zlocie w Białogrodzie.

Wybory dały wynik następujący: prezes dh Kralewski Paweł, wiceprezes dh Król, do Zarządu wybrano dha Kapuścioka. Po wyborze komisji rewizyjnej, Sądu honorowego oraz delegatów do Okręgu, ustaleniu składki, zakończono zebranie odśpiewaniem marsza sokolego.

Czerwionka VIII. Walne Zebranie Sokoła odbyło się 23 I. br., na którem wybrano prezesem dha Augustyna Szymika, wicepr. dha Kowola, oraz 5 członków zarządu, wyrażając ustępującemu prezesowi dhowi inż. Jakóbkiewiczowi podziękowanie i uznanie za dotychczasową pracę. —

Nowo wybrany Zarząd dołoży wszelkich sił, by ruch gimnastyczny w gnieździe zwiększyć i liczy na współpracę wsystkich członków.

Czerwionka. Na Walnem Zebraniu Tow. Gimn. Sokół w Czerwionce dnia 23-go stycznia br. zostali wybrani w miejsce ustępującego Zarządu następujący druhowie: prezes: dh Augustyn Szymik, wiceprezes: dh Józef Kowol, sekretarz: dh Franciszek Kłopeć, skarbnik: dh Paweł Kulig, naczelnik: dh Wojciech Grajner, podnaczelnik: dh Fryderyk Ganiek, gospodarz: dh Ryszard Kubicki. Komisja rewizyjna: dh Henryk Szczyrba i dh Tomasz Szromek. Ławnicy: dh Józef Owca, dh Karol Otrząsek, dh Jan Michalik i dh Jan Śmieja.

Ćwiczenia prowadzi dh Wojciech Grajner w miejsce ustępującego dh Pietrzykowskiego, który opuścił gniazdo z powodu zmiany posady.

Równocześnie donosimy, że były prezes p. inż. Czsław Jakóbkiewicz zrzekł się prezesury z powodu objęcia posady w Warszawie.

Krywałd VIII. Walne Zebranie Sokoła odbyło się 28. II. br. Gniazdo pod prezesurą dha inż. Wierzbickiego, ożywiło się bardzo, należy do najsilniejszych i najruchliwszych Gniazd Okręgu VIII, krzewiąc nietylko wśród własnych członków ideę sokolą i ruch gimnastyczny, ale udzielając się w całym okręgu, stając pomocą i radą każdemu Gniazdu.

Dh. inż. Wierzbicki jest niestrudzonym szermierzem idei sokolej i życzyć należy Gniazdu, by jak najdłużej ster spoczywał w jego rękach.

Radlin IX. Z życia gniazda.

„W dniu 1 marca rb. urządziło gniazdo przedstawienie teatralne p. t. „Niewinnie na śmierć skazany". Sztuka ta bardzo dobrze się udała. Mimo ogólnego zniechęcenia do interesowania się obywatelstwa pracami towarzystw, sala tym razem była pełna. Jestto dowód, że „Sokół" w gminie naszej cieszy się z wszystkich innych towarzystw największą sympatją. Należy się podziękowanie za to szanownym Radliniakom.

Strona techniczna towarzystwa w ostatnim czasie nieco się poprawiła. Druhowie ćwiczący więcej się interesują ćwiczeniami. Mamy nadzieję, że praca w towarzystwie będzie dalej rozwijała się w tem samem tempie, celem podniesienia idei sokolej."

Radlin IX. Nekrolog.

Dnia 26 lutego rb. zmarł po ciężkiej chorobie zastępca naczelnika ś. p. dh. Edward Piechaczek. Zmarły pełnił służbę wojskową w Przemyślu i tam został złożony na wieczny spoczynek."

Cześć Jego pamięci!

Zabrzeg. X. Okręg.

Walne Zebranie gniazda odbyło się 4 styczn ı 1931 r. Ze sprawozdania Zarządu wynika, że dorobek gniazda w r. 1930 — przewyższa dorobek innych lat. W roku tym zakupiło gniazdo sztandar sokoli, jako w 5-cio letni jubileusz gniazda, urządzono 5 przedstawień, 1 bal, 1 festyn, zakupiono trochę sprzętu gimnastycznego i założono bibljotekę gniazdową. Brano 5 razy udział w uroczystościach narodowych i in. towarzystw. Przychód kasowy w roku 1930 przyniósł 1,536.18 zł — rozchód wynosił 1,305.39 zł, — saldo z roku 1929 — 533.21 zł, razem więc saldo na rok 1931 — wynosi 764.— zł. Prezesem wybrano ponownie dha E. Dyrdę, zast. H. Foksa. Dążeniem gniazda jest, wybudowanie sokolni, pod którą gniazdo posiada własną parcelę. Na ten cel gromadzi się fundusze z przedstawień i innych imprez. Gniazdo urządziło 7 II. br. bal, który jednak nie przyniósł poważnego zysku, bo tylko 68.— zł. Dn. 1 III. br. odegrała grupa amatorska gniazda przedstawienie. Zaznaczyć tu wypada, że przedstawienia Sokoła cieszą się w miejscu powodzeniem. Przyczyna tego leży w tem, że bywają dobrze opracowane, amatorzy więc oddają swe role bardzo dobrze, a nadto dobór sztuk bywa także dostosowany do wymagań miejscowej ludności.

Z INNYCH DZIELNIC

Dzielnica Pomorska.

Wielce Szanowni Druhowie!

Niniejszem pozwalamy sobie zaprosić Szanownych Druhów, jak również drużyny wszystkich Gniazd Ich Dzielnicy na

Wielki Zlot Sokołów Dzielnicy Pomorskiej w Gdyni,

który odbędzie się w dniach 1 i 2 sierpnia br. przy współudziale wszystkich Dzielnic oraz Sokolstwa Polskiego z Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, jak niemniej Związków Sokolich Król. Jugosłowiańskiego i Czechosłowacji.

Pragniemy zaznaczyć, że zlot ten będzie miał znaczenie reprezentacyjne choćby już ze względu na miejscowość, w której ma się odbyć. To też spodziewany jest liczny udział naszych pobratymców z Czechosłowacji i Jugosławji. Wedle oświadczenia Druha Prezesa Związku przyrzekł między innymi J. K. M. Aleksander, król Jugosławji, wysłać na zlot nasz kadetów marynarki wojennej, którzy wystąpią ze specjalnemi ćwiczeniami. Ponadto zwracamy uwagę na odezwę Prezesa Sokolstwa Amerykańskiego dh. Dr. Starzyńskiego, umieszczoną w numerze 1-ym z dnia 8 stycznia 1931 r. „Sokoła Polskiego" wychodzącego w Pittsburgu, która nawołuje wszystkich Sokołów Amerykańskich biorących udział w IV-tej wycieczce Sokolej do Polski, na okręcie polskim „Pułaski", do masowego wzięcia udziału w zlocie gdyńskim.

Z tych względów prosimy Was i Wasze Drużyny serdecznie o łaskawy i liczny udział, aby obecnością możliwie jak najwięcej Sokołów uświetnić nasz zlot i tem samem wykazać przed naszymi gośćmi zagranicznymi siłę i ducha Sokolstwa Polskiego. Zależy nam bardzo, na licznych drużynach ćwiczących, obeznanych z ćwiczeniami związkowemi.

Oczywiście dołożymy wszelkich starań, aby ten zlot należycie przygotować, i aby wypadł on jaknajbardziej imponująco.

Jesteśmy zgóry przekonani, że Szanowni Druhowie przyjmą zaproszenie nasze takiem sercem, jakiem się do Was zwracamy. Program zlotowy, jak również odpowiednie afisze wyślemy w kwietniu br. Dla orjentacji zaznaczamy, że w pierwszym dniu zlotu tzn. 1 sierpnia, projektujemy wspólną wycieczkę wielkiem statkiem z Gdyni na Hel, a po zlocie kilkudniową wycieczkę do portów nadbałtyckich. Pozatem urządzamy zawody hipiczne jazdy Sokolej, a w dniu 2 sierpnia odbędą się wspólne występy drużyn polskich i zagranicznych. Poza nowemi ćwiczeniami zlotowemi wystąpią drużyny pomorskie ze specjalnemi ćwiczeniami i to: Sokolice z ćwiczeniami marynarskiemi, Sokoli z ćwiczeniami wiosłem.

Prosząc o łaskawą rychłą odpowiedź z podaniem w przybliżeniu ilości uczestników, przesyłamy serdeczny uścisk dłoni i sokole

Czołem!

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw gimnastycznych „Sokół" w Polsce.

OD REDAKCJI

Przypomnienie.

Większość Gniazd dotąd nie wyrównała zaległej prenumeraty za poprzedni kwartał, również dotąd nie odnowiono prenumeraty na II kwartał 1931. Wzywa się opieszałe Gniazda do spełnienia swych obowiązków w regularnem wpłacaniu prenumeraty za organ.

Odebrać!

Na lekcji Naczelników Okręgowych w dniu 22 lutego br. w Siemianowicach pozostawił któryś z naczelników trykoty i krótkie czarne spodeńki. Rzeczy te są do odebrania u naczelnika gniazda Siemianowice, dha Poloczka Ludwika.

Sprostowanie.

W sprawozdaniu ze Zjazdu Rady Związku zaszła pomyłka przy zestawieniu delegatów z Dzielnicy Śląskiej. Mianowicie podano, że okręgi V, VIII i IX nie były reprezentowane. Ponieważ z okręgu VIII było dwóch delegatów w Warszawie, przeto prostujemy ten ustęp w ten sposób, że należy skreślić „VIII" tak, że pozostaje tylko V i IX.

Nakładem Przewodnictwa Dzielnicy Śl. Związku Sokołów. — Czcionkami „Księgarni i Drukarni Katolickiej", Sp. Akc. w Katowicach. Odpowiedzialny Redaktor Karol Koźlik, Katowice, ul. Drzymały nr. 3.